

Monika Opiola-Cegielka

Europejskość Bydgoszczy w latach 20. XX wieku w świetle „Dziennika Bydgoskiego”

słowa kluczowe: Europa, europejskość, Bydgoszcz, XX wiek, prasa, „Dziennik Bydgoski”

Odniesienia do Europy mogą występować na wielu różnych płaszczyznach, m.in. kulturowej, geopolitycznej czy choćby cywilizacyjnej. Co istotne, zarówno pojmowanie Europy, jak i europejskości, zmieniało się w zależności od momentu dziejowego, przyjętej perspektywy oraz dominujących w danej epoce poglądów¹. Warte podkreślenia jest jednak także i to, że głębsza refleksja nad pojęciem europejskości jawi się nie tylko jako wymysł XX w., ale i argument w dyskusji między zwolennikami i przeciwnikami Unii Europejskiej. Europejskość nie powinna być jednak zawłaszczana w tych dyskusjach. Chcąc dobrze wyjaśnić sens podjętego przeze mnie zagadnienia, konieczne jest wyjaśnienie pojęcia europejskości. Ustalenie, czym była europejskość dla ówczesnych obserwatorów rzeczywistości, nie jest proste². Prezentacją idei Europy w konkretnych epokach historycznych zajmowało się wszak wielu wybitnych historyków i historyków idei. I jak słusznie zauważył w *Średniowiecznym obrazie świata* Jerzy Strzelczyk: „ani w starożytności, ani w średniowieczu, problematyka „europejska” nie miała znaczenia centralnego, nie należała do centralnych kategorii pojęciowych, nie spędzała na ogół snu z powiek polityków i myślicieli. Do rangi tej pojęcie Europy urośnie dopiero w czasach nowożytnych, choć już w późnym średniowieczu (...) pojawią się wyraźne symptomy zmiany nastawienia wobec Europy, swoistego jej dowartościowania w świadomości przynajmniej wykształconych przedstawicieli jej społecznych elit”³.

¹ E. Sękowska, *Polskość i/a europejskość w dyskursie publicznym*, „Poradnik Językowy” 2008, nr 8, s. 3 <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=242267> (dostęp: 10.07.2020).

² Tamże, s. 4.

³ J. Strzelczyk, *Starożytne i średniowieczne początki Europy*, [w:] Tenże, *Średniowieczny obraz świata*, Poznań 2004, s. 8.

Z początkiem epoki nowożytnej Europa i europejskość odnosiły się raczej do modelu życia czy mentalności, a nie tylko miejsca zamieszkania. Jerzy Strzelczyk posługuje się w tym odniesieniu pojęciem „Europy kulturowej”. Jednakże, poczynając od epoki wielkich odkryć geograficznych (druga połowa XV w.), pojęcie Europy zaczęło się rozszerzać, wychodząc także poza granice kontynentu europejskiego⁴. Ekspansja Europejczyków na innych kontynentach od XV do XIX w. doprowadziła do globalnego upowszechnienia europejskich wzorców. Czasem były to procesy trwałe (Ameryka i Australia), czasem jedynie powierzchowne (Indie). W XIX w. wraz z rozwojem kolonializmu, jak pisze Jerzy Serczyk, „Europejczykiem czuł się nie tylko holenderski osadnik na Jawie, lecz także jego potomek, tam już urodzony; bogaty przedsiębiorca ze Stanów Zjednoczonych Ameryki czy Kanady spoglądający niekiedy z nostalgią na »Stary Świat« i posyłający tam synów dla nauki czy ogłady”⁵.

Wraz z wybuchem rewolucji francuskiej (1789) europocentryzm zyskiwał na coraz większej sile. Zakładano przy tym, że rewolucja odegra istotną rolę w dziejach całej Europy, a nie wyłącznie Francji. Tak rozpoczęło się stulecie określane mianem wieku Europy. Rzeczywiście wydarzenia rozpoczęte nad Sekwaną rozlały się konsekwencjami po całym kontynencie europejskim, a większość państw i narodów Europy pogrążyła się w wojnie⁶. Historię Europy w XIX wieku cechował niebywały dynamizm. Jak zauważył Norman Davies,

„Dziewiętnastowieczna Europa pulsowała siłą – techniczną, gospodarczą, kulturalną, interkontynentalną. Podstawowymi symbolami tej potęgi były maszyny – lokomotywy, gazownie, dynamy. Zdawało się, że siła jako taka została wyniesiona do rangi cnoty – w formie popularnych poglądów na temat ewolucji, w myśl których przetrwać mieli tylko najlepiej przystosowani, w tezach filozofii materializmu historycznego, który mówił o zwycięstwie najsilniejszej klasy, w kulcie Nadczłowieka czy wreszcie w teorii i praktyce imperializmu”⁷.

Europejczycy czuli się nie tylko silni, ale i lepsi, a „wiek siły” sprawiał, że poszczególne państwa europejskie rywalizowały o palmę pierwszeństwa. Najpierw prym wiodła Wielka Brytania, a następnie Niemcy. Wśród przegranych były przede wszystkim te narody, które albo nie umiały się dostosować do nowych wymogów, albo przegrały politycznie: Irlandczycy, Sycylijczycy i Polacy. W dziejach Europy XIX w. oznaczał nowoczesność, modernizację i uprzemysłowienie, możliwe także dzięki mobilności siły roboczej⁸. Poprawiała się sytuacja

⁴ Tamże, s. 9.

⁵ Tamże, s. 10.

⁶ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2010, s. 724.

⁷ Tamże, s. 807.

⁸ Tamże.

sanitarna, poziom medycyny oraz warunki do pracy, a wszystko to miało wpływ na wzrost ogólnej liczby mieszkańców Europy.

Dzieje Europy w XIX w. to także dzieje ruchów narodowych zarówno dużych, jak i małych prowincjonalnych (które nigdy nie przerodziły się w ruchy państwowotwórcze). José Ortega y Gasset w *Rozmyślaniach o Europie* problem narodowego dualizmu określał jako „wahanie pomiędzy tym, co europejskie, a tym, co narodowe”⁹:

„Każdy spośród ludów, do którego należycie wy, ja, Francuzi i Brytyjczycy, w przeciągu swej historii żył nieustannie w owej podwójnej formie życia: w tej, która pochodzi z europejskiego tła, wspólnego wszystkim, oraz we własnej, swojej formie, jaka wytworzyła się na owym tle. (...) poszczególne społeczeństwo, jakim jest każdy z naszych narodów, od początku posiada dwa wymiary. Jeden z nich to uczestnictwo w wielkim społeczeństwie europejskim, ukonstytuowanym przez rozległy system zwyczajów, który niezbyt fortunnie zwykliśmy nazywać „cywilizacją”; dzięki drugiemu – owo społeczeństwo postępuje zgodnie z zespołem zwyczajów sobie właściwych, szczególnych, a więc je wyróżniających”¹⁰.

Oczywiście warto za Daviesem dodać, że stosunki międzynarodowe w Europie w XIX stuleciu cechowała duża stabilność, a energia europejska długo miała tendencję dośrodkową (polityka wewnętrzna poszczególnych państw) albo kierowała się na zewnątrz (polityka imperialno-kolonizacyjna)¹¹. Sytuację zmieniła dopiero wojna francusko-pruska (1870-1871), która w konsekwencji doprowadziła nie tylko do zmian terytorialnych, ale i układu sił w Europie. Zwycięstwo Prus miało mieć długofalowe konsekwencje. Drugim aspektem zmian była tak zwana kwestia wschodnia, która oznaczała ekspansję Imperium Rosyjskiego na terenach dawnego Imperium Osmańskiego. Rywalizacja europejska oraz utworzenie bloków Trójprzymierza i Trójporozumienia zakończyły się militarnie.

W Polsce temat Europy, przede wszystkim w kontekście polskiego miejsca w Europie i doganiania Europy, pojawił się w XVIII wieku¹². Jego źródłem było, jak zauważa Elżbieta Sękowska, „rozejście się cywilizacyjne między Rzeczpospolitą a Zachodem (podstawowa opozycja *oświeceni – sarmaci; rozwój – zacofanie*)”¹³. Jerzy Jedlicki pisze: „skala uniwersalnych wartości europejskiego Oświecenia była niemal dokładnie odwrotnością skali porównawczej sarmatyzmu. Wedle jednej miary Polska miała rząd i obyczaje najlepsze, wedle drugiej

⁹ J. Ortega y Gasset, *Rozmyślania o Europie*, przekł. H. Woźniakowski, Warszawa 2006, s. 32.

¹⁰ Tamże, s. 32.

¹¹ N. Davies, dz. cyt., s. 921.

¹² E. Sękowska, dz. cyt., s. 4.

¹³ Tamże, s. 4.

najgorsze w Europie¹⁴. J. Jedlicki zauważył także, że to nie rozbiory Polski wywołały problem „samoobrony przed inwazją wzorów obcych”, choć niewątpliwie uczyniły ten konflikt bardziej dramatycznym: „Rozbiory boleśnie nadwątlily narodowe poczucie wartości i znaczenia w Europie, czyniąc psychikę polską niezmiernie na tym punkcie wrażliwą¹⁵”.

Europejskość w Bydgoszczy zagościła za sprawą obecnych w mieście Niemców i pruskich (niemieckich) inwestycji. Miasto w okresie rozbiorów znalazło się w zaborze pruskim¹⁶. Nowe władze zlikwidowały dotychczasową administrację państwową oraz samorząd miejski i wprowadziły ustrój oparty na prawie pruskim¹⁷. Od 1781 r. Bydgoszcz stała się siedzibą sądu nadwornego (sąd apelacyjny dla Obwodu Nadnoteckiego) i garnizonu pruskiego. Awans administracyjny miasta wpłynął korzystnie na rozwój Bydgoszczy. Władze pruskie dbały o gospodarkę komunalną, modernizowały bydgoskie mosty, remontowały bramy miejskie, brukowały drogi, a nad Brdą tworzyły bulwary.

Po kongresie wiedeńskim Bydgoszcz weszła w skład Wielkiego Księstwa Poznańskiego (od 1848 r. Prowincji Poznańskiej) i stała się stolicą jednej z dwóch rejencji (Regierungsbezirk Bromberg). Kolejne inwestycje administracyjne sprawiły, że miasto stało się dużym ośrodkiem urzędniczym. W mieście bowiem znajdowały się landratura, urząd pocztowy, główny urząd celny i podatkowy oraz królewski urząd prowiantowy. Z kolei po 1850 r. wraz z otwarciem Kolei Wschodniej, głównym kierunkiem rozwoju miasta była rozbudowa sieci kolejowej¹⁸. W latach 1851-1872 Bydgoszcz była jednym z najważniejszych węzłów kolejowych na wschód od Berlina. Objęcie w Bydgoszczy władzy przez Prusaków oznaczało napływ ludności niemieckiej (osadnictwo fryderycjańskie)¹⁹. Intensywny proces zniemczania administracji i życia publicznego w mieście sprawił, że Niemcy stanowili większość w administracji, szkolnictwie i poszczególnych sektorach gospodarki. Na przełomie 1919/1920 r. Niemcy stanowili 20% mieszkańców Bydgoszczy.

¹⁴ J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1988, s. 20.

¹⁵ Tamże, s. 27.

¹⁶ F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, [w:] *Historia Bydgoszczy, tom I do roku 1920*, Warszawa – Poznań 1991, s. 341-346.

¹⁷ M. Opiola-Cegielka, *Zabór pruski (Obwód Nadnotecki)*, [w:] *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. 2, Bydgoszcz 2017, s. 179.

¹⁸ Tamże, s. 179.

¹⁹ K. Grysińska-Jarmuła, *Niemcy w Bydgoszczy*, [w:] *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. 2, Bydgoszcz 2017, s. 118.

Pierwsza wojna światowa, nazywana m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii i Włoszech wielką wojną, była wydarzeniem przełomowym²⁰. Jej wybuch w 1914 r. zakończył najdłuższe stulecie w dziejach świata – wiek XIX – rozpoczęty przecież wielką rewolucją francuską (1789). Wielka wojna przyczyniła się do zmian o charakterze polityczno-ustrojowym. Przyniosła kres starego porządku. Skończyło się wielowiekowe panowanie Hohenzollernów, Habsburgów, Romanowów i Osmanów. W 1918 r. upadło Cesarstwo Austro-Węgier, a w 1922 r. Imperium Osmańskie. Niemcy, Austria, Rosja i Turcja stały się republikami. Z powodu długiej i wyniszczającej wojny nie tylko upadły imperia i dynastie, ale mogły dojść do głosu narody pozbawione niepodległości. Powrót Polski na mapę Europy potwierdziła konferencja paryska i traktat wersalski²¹. 10 stycznia 1920 r. weszły w życie postanowienia traktatu wersalskiego. Na ich mocy oddziały wielkopolskie przejęły pozostające w rękach niemieckich ziemie przyznane Polsce. 19 stycznia 1920 r. pierwszy w odrodzonej Rzeczypospolitej prezydent Bydgoszczy Jan Maciaszek przejął władzę w mieście. W imieniu dotychczasowego magistratu władzę nad miastem przekazał burmistrz Hugo Wolff²². Bydgoszcz wracała do macierzy odmieniona społecznie. Jeszcze w 1919 r. Polacy stanowili zaledwie około 20% ludności. W 1922 r. Niemcy stanowili 17,1% mieszkańców miasta, w 1925 r. – 8%, a w 1939 r. – 6,4%²³.

Przedmiotem moich rozważań jest europejskość Bydgoszczy w latach 20. XX wieku w świetle „Dziennika Bydgoskiego”. Zgodnie z nakreślonym powyżej różnieniem Europy i europejskości traktować będą ją wieloaspektowo zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i kulturowej. Skupiłam się na latach 20. XX wieku ze względu na specyfikę repolonizacji życia w Bydgoszczy w tym okresie. Zastosowałam przy tym układ chronologiczno-tematyczny, wybierając jedynie odniesienia polityczne, jako iż w latach 20. XX wieku właśnie ta przestrzeń życia publicznego zajmowała najbardziej doniosłe miejsce.

Z początkiem stycznia 1920 r. „Dziennik Bydgoski” donosił przede wszystkim o sytuacji związanej z zakończeniem I wojny światowej, organizacji spotkań i konferencji oraz kwestii dotyczących głów i oficjalnych przedstawicieli państw europejskich. W kolejnych numerach gazety nie brakło przedruków z zagranicznych agencji prasowych, głównie francuskiej agencji Havas. 3 stycznia 1920 r. „Dziennik Bydgoski” alarmował tytułem *Nowa zwłoka*: „Paryż, 1 stycznia (Havas). Paryska konferencja rozpocznie się dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

²⁰ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2014, s. 5.

²¹ A. Chwalba, dz. cyt., s. 622-623.

²² R. Sudziński, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy w II Rzeczypospolitej (1920-1939)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 1920-1939, Bydgoszcz 1999, s. 28.

²³ K. Grysińska-Jarmuła, dz. cyt., s. 118.

Lloyd George dopiero w środę lub czwartek wyjedzie do Paryża. „Petit Parisien” pisze, że wymiana not ratyfikacyjnych nie może nastąpić przed 10 lub 12 stycznia. Jen. Lerond twierdzi, że ratyfikacja opóźni się jeszcze o jakie 10 dni z powodu trudności jurystycznych, administracyjnych i wojskowych przy przejściu zarządu w obwodach plebiscytowych²⁴.

W kolejnych dniach informowano nie tylko o dążeniach ratyfikacyjnych, ale i działalności rozmaitych komisji, których zadaniem było wdrożenie postanowień wersalskich. 4 stycznia 1920 r. w „Dzienniku Bydgoskim” znalazła się wzmianka o przybyciu do Gdańska komisji koalicyjnej, która miała obejrzeć gdański port²⁵. 8 stycznia 1920 r. informowano o działalności komisji koalicyjnej i niemieckiej w sprawie „przejęcia pełnomocnictwa rządowego w terenach plebiscytowych”²⁶. Sporo miejsca poświęcono sprawom Górnego Śląska. 4 stycznia 1920 r. informowano o tworzeniu administracji cywilnej przez Francuzów²⁷, a w kolejnych dniach informacje aktualizowano. Wreszcie 13 stycznia 1920 r. pierwszą stroną numeru ozdobił tytuł *Pokój! Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w sobotę*²⁸.

Ważnym wątkiem na łamach „Dziennika Bydgoskiego” były dalsze losy cesarza Wilhelma II. 3 stycznia 1920 r. informowano o tym, że na łamach paryskiego „Journal” rozpoczęto publikację prywatnych listów byłego cesarza do zamordowanego cara Mikołaja, z których to wynikało, że cesarz próbował wciągnąć Rosję w sprawy Dalekiego Wschodu²⁹. Z kolei 6 stycznia 1920 r. „Dziennik Bydgoski” zamieścił informację, że cesarz Wilhelm II skupuje w Ameryce Południowej ziemię, obawiając się najprawdopodobniej wygnania z Europy³⁰.

Redaktorzy „Dziennika Bydgoskiego” interesowali się nie tylko kwestiami politycznymi, ale i gospodarczymi, istotnymi choćby z powodu konieczności odbudowy Europy ze strat wojennych. 3 stycznia 1920 r. „Dziennik Bydgoski” opublikował czteropunktowy plan pomocy amerykańskiej dla Europy stworzony przez bankiera Franka A. Vanderlipa, polegający na emisji międzynarodowej „pożyczki pokoju”³¹. 4 stycznia 1920 r. donoszono o działaniach premiera Wielkiej Brytanii L. George’a, który „sprostał swemu zadaniu i osiągnął u rządu

²⁴ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 2, z 3.01.1920 r.

²⁵ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 3, z 4.01.1920 r.

²⁶ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 5, z 8.01.1920 r.

²⁷ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 3, z 4.01.1920 r.

²⁸ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 9, z 13.01.1920 r.

²⁹ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 2, z 3.01.1920 r.

³⁰ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 4, z 6.01.1920 r.

³¹ Zob. W. Morawski, *System genuński – lata dwudzieste XX wieku*, [w:] *Systemy walutowe współczesnego świata*, pod red. J. Łazora i W. Morawskiego, Warszawa 2018, s. 140.

amerykańskiego międzynarodową pożyczkę w wysokości 13 miliardów³². Kwestie udzielenia pożyczek powojennych stanowiły istotny element wszystkich tekstów „europejskich”.

„Dziennik Bydgoski” interesowały także wydarzenia z zakresu polityki wewnętrznej krajów europejskich, a nawet można by powiedzieć ich kronika kryminalna. W numerze z 3 stycznia 1920 r. wśród informacji na pierwszej stronie znaleźć można zarówno wieści o katastrofie kolejowej w Rosji, strajku telefonistów w Danii, wyroku sądu w Breskens w Holandii w związku ze spalaniem flagi belgijskiej, jak i cenach chleba we Francji³³. Nie zabrakło na łamach „Dziennika Bydgoskiego” sensacyjnych wiadomości, jak ta z 9 stycznia 1920 r., gdy informowano o wypadku króla greckiego. Król Aleksander w czasie ćwiczeń sportowych spadł z konia i złamał sobie nogę w kostce³⁴. 3 stycznia 1920 r. „Dziennik Bydgoski” dostarczył danych opracowanych przez Centralne Biuro Syjonistyczne w artykule *Ilu żydów żyje na świecie?* Według wyliczeń Dawida Trietscha ogólna liczba Żydów na świecie wynosiła 15 430 000 osób, z czego 3 300 000 mieszkało w Polsce. W zestawieniu znalazły się kolejno Ukraina, Stany Zjednoczone, Rosja, Rumunia, Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Wielka Brytania, Austria, Litwa, Jugosławia, Afryka bez Maroka, Tunisu i Algieru, Francja, Algier i Tunis, Arabia, Grecja, Holandia, Maroko, Argentyna, Kanada, Turcja, Palestyna i Australia. W kolejnych numerach ze stycznia 1920 r. „Dziennik Bydgoski” regularnie donosił o kolejnych strajkach, które rozlewały się po Europie. Informowano przede wszystkim o strajkach kolejarzy w Jenie (6 stycznia)³⁵ i w Prusach Zachodnich i Saksonii (8 stycznia)³⁶, ale i strajkach aktorów w Holandii (9 stycznia)³⁷.

Analizując powyższe, można zaobserwować pewną prawidłowość, że im bliżej wydarzeń powrotu Bydgoszczy do macierzy, tym mniej zainteresowania sprawami europejskimi na łamach „Dziennika Bydgoskiego”. Nie było oczywiście w tym nic dziwnego. Łamy gazety były wypełnione patriotycznymi tekstami, przemowami, planami uroczystości powitania wojska polskiego i przejęcia władzy przez polską administrację, a nawet reklamami, gdzie można kupić patriotyczne ozdoby³⁸. W kolejnych miesiącach 1920 r. sprawy międzynarodowe związane z ustaleniem granic nie przestały pojawiać się w „Dzienniku Bydgoskim”, choć zarówno ich częstotliwość, jak i wyczerpujący charakter straciły na sile. Przez

³² „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 3, z 4.01.1920 r.

³³ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 2, z 3.01.1920 r.

³⁴ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 6, z 9.01.1920 r.

³⁵ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 4, z 6.01.1920 r.

³⁶ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 5, z 8.01.1920 r.

³⁷ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 6, z 9.01.1920 r.

³⁸ „Dziennik Bydgoski” 1920, r. 13, nr 14, z 18.01.1920 r. i dalsze.

cały omawiany okres „Dziennik Bydgoski” informował o istotnych wydarzeniach politycznych Europy, m.in. francuskich wyborach do Senatu (14 stycznia), krwawych rozruchach w Berlinie (15 stycznia), francuskich wyborach prezydenckich (17 stycznia), traktacie w Sèvres (10 sierpnia) czy śmierci króla Grecji (26 października). Bydgoszcz w żaden sposób nie odróżniała się od europejskich miast, o których z taką lubością donosił „Dziennik Bydgoski”. Bydgoszczanie rozumieci nurt europejskich wiadomości, bo za sprawą swojej historii byli ich częścią, faktycznie czuli się Europejczykami. To dlatego spectrum poruszanych spraw było tak szerokie. Nie mam jednak na myśli wyłącznie pertraktacji pokojowych, ale i kwestie z zakresu spraw ekonomicznych oraz społecznych. Dobrze rozwinięta Bydgoszcz z niepokojem przyglądała się sytuacji, która mogła mieć tak ogromny wpływ na jej funkcjonowanie. W latach 20. XX wieku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” informowano o przebiegu wszelkich istotnych spraw międzynarodowych w odniesieniu do polityki Polski i tej, która jej nie dotyczyła. Wszystko, czym żyły kraje europejskie, było relacjonowane przez redaktorów „Dziennika Bydgoskiego”. Już od połowy 1920 r. donoszono o niepokojach wśród Irlandczyków (10 kwietnia), które doprowadziły do podziału na Wolne Państwo Irlandzkie oraz Irlandię Północną (7 stycznia 1922). Liczne telegramy wciąż donosiły o istotnych wydarzeniach europejskich. 5 kwietnia 1922 r. na pierwszej stronie „Dziennika Bydgoskiego” znalazły się wiadomości z Budapesztu (żałoba po śmierci byłego cesarza Karola oraz walka o tron węgierski), a także z przygotowań do konferencji w Genui (narady wstępne przed Genuą czy starania Lloyda George’a, aby Stany Zjednoczone wzięły udział w konferencji)³⁹.

W tym samym numerze na pierwszej stronie znalazł się ciekawy tekst *Groźba odwetu pruskiego*, w którym możemy przeczytać: „Niemcy pobite w wojnie światowej, nie wyrzekły się jednak marzeń o zdobyciu odebranych prowincji i zbrojnym opanowaniu świata. Duch odwetu żyje, podsycany propagandą w słowie i czynie, zarówno przez artykuły, broszury, wiece i zebrania, jak i przez ustawiczne tworzenie nowych formacji militarynych pod różną postacią, przez powszechne ćwiczenia młodzieży w duchu militarynym i tajemne fabrykowanie potrzebnych materiałów wojennych. Przeglądając uważnie prasę niemiecką, zwłaszcza nacjonalistyczną, otrzymuje się wrażenie, jakoby nie cztery lata upłynęły od chwili zakończenia wojny, ale cztery dni dzieliły Niemcy od rozpętania nowej zawieruchy wojennej. Ze wszystkich poczynań niemieckich przebija straszliwa nienawiść do Francji, żywiołowa żądza odwetu, pragnienia monarchistyczne i militaryne”⁴⁰. Antyniemiecki ton artykułu wpisywał się w narrację tego okresu, gdy zaczęto

³⁹ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 71, z 5.04.1922 r.

⁴⁰ Tamże.

obawiać się braku niemieckiej pokory. W podobnym alarmistycznym tonie wypowiadała się w tym czasie prasa francuska. Artykuł kończy konstatacją: „Polska zaś ma wszelkie powody, aby pilnie śledzić rozwój tych tajemnych przygotowań niemieckich. Bo jednym z pierwszych celów podziemnej armii niemieckiej, będzie niechybnie atak na Polskę i odebranie nam ziem wyzwolonych z pod jarzma pruskiego”.

W dniach 10 kwietnia – 19 maja 1922 r. odbywała się światowa konferencja gospodarcza w Genui⁴¹. „Dziennik Bydgoski” relacjonował jej wydarzenia bardzo dokładnie, omawiając wszystkie rozmowy i pertraktacje oraz sam przebieg konferencji i to już od początków kwietnia 1922 r. Co ważne, nie ograniczono się jedynie do zamieszczania telegramów z zachodnich agencji, ale i komentowano przebieg konferencji. 13 kwietnia 1922 r. „Dziennik Bydgoski” zamieścił artykuł *Nowe drogi uzdrowienia gospodarczego Europy*⁴², 14 kwietnia – *Niemcy a Genua*⁴³, a 15 kwietnia – *Pierwsze nastroje*⁴⁴. 20 kwietnia 1922 r. w artykule *Sowiety a Genua*, związanym z zawarciem układu między Rosją a Niemcami w Rapallo (16 kwietnia 1922 r.), możemy przeczytać: „Można rzec śmiało, że w niebywałym położeniu znalazła się cała Europa. O ile wojna podzieliła ją na dwa obozy, o ile zwycięzcy narzucili warunki pokoju zwyciężonym i określili nowe granice na obszarze byłych państw centralnych – o tyle z chaosu tej wojny jedno dotychczas państwo, zajmujące obszarem swym połowę Europy, było do ostatniej chwili główną jeszcze troską narodów, łaknących raz wreszcie pokojowej pracy i odbudowy. Państwem tem – to Rosja (...) Właściwy akt konferencji poczęty (...). Zobaczymy czy mrzonki owe staną się rzeczywistością – i Europę odbudują. Są bowiem znaki na niebie politycznym nie bardzo dobrowróżebne”⁴⁵. W maju 1922 r. kolejne pierwsze strony zapełniały artykuły zatytułowane *Konferencja w Genui czy Narady w Genui*. „Dziennik Bydgoski” relacjonował w nich kulisy obrad, nierzadko posiłkując się telegramami z zachodnich agencji informacyjnych. 16 maja 1922 r. obwieścił *Koniec konferencji genueńskiej*⁴⁶. Kolejne artykuły na temat zakończenia obrad znalazły się jeszcze w kolejnych numerach z 17-23 maja 1922 r.⁴⁷ Temat konferencji w Genui nie wyczerpał się wraz z jej zakończeniem. Łamy „Dziennika Bydgoskiego” w kolejnych tygodniach wypełniały przedruki mów, analizy oraz raporty związane z echem konferencji. Mniej

⁴¹ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2006, s. 381.

⁴² „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 78, z 13.04.1922 r.

⁴³ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 79, z 14.04.1922 r.

⁴⁴ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 80, z 15.04.1922 r.

⁴⁵ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 83, z 20.04.1922 r.

⁴⁶ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 104, z 16.05.1922 r.

⁴⁷ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 105, z 17.05.1922 r. i dalsze.

miejsca poświęcono kolejnym konferencjom międzynarodowym, m.in. konferencji w Lozannie, (grudzień 1922 r. – styczeń 1923 r.), konferencji w sprawie odszkodowań w Paryżu (styczeń 1923 r.) oraz konferencji londyńskiej (lipiec-sierpień 1924 r.).

12 stycznia 1923 r. „Dziennik Bydgoski” informował o okupacji Essen przez wojska francuskie⁴⁸, co miało związek z niewywiązywaniem się przez Niemcy ze spłat reparacji. W kolejnych numerach omawiano przebieg wojskowej okupacji Zagłębia Ruhry przez Francuzów i Belgów.

5-16 października 1925 r. w szwajcarskiej miejscowości Locarno odbyła się konferencja, w której udział wzięły Francja, Anglia, Belgia, Włochy i Niemcy⁴⁹. „Dziennik Bydgoski”, podobnie jak to było z konferencją w Genewie, prowadził relacje z przebiegu konferencji. 7 października 1925 r. w „Dzienniku Bydgoskim” czytamy: *Konferencja w Locarno otwarta. Brak Polski i Czechosłowacji*⁵⁰. Należy jednak zauważyć, że artykuły na jej temat pojawiają się na dalszych stronach i wydają się dużo bardziej powierzchowne.

Ostatnim dużym wydarzeniem międzynarodowym w tym okresie, przedstawianym przez „Dziennik Bydgoski”, było podpisanie w Paryżu traktatu o wyrzeczeniu się wojny (pakt Brianda-Kelloga) 27 sierpnia 1928 r. 26 sierpnia 1928 r. „Dziennik Bydgoski” zamieścił na pierwszej stronie duży artykuł *Pakt Kelloga. Uroczyste podpisanie nastąpi w poniedziałek 27 sierpnia 1928 r. O ile pomnaża on bezpieczeństwo Polski*⁵¹. W artykule skupiono się jedynie na znaczeniu paktu dla sytuacji polskiej: „Na tle tego przeciwstawienia zrozumiemy doniosłość paktu Kelloga: Oto Matko Polko, zmniejszyły się szanse dla rozbójników z prawa i lewa, że w razie najazdu na Polskę, świat obojętnie będzie się przypatrywał jak bolszewik czy Prusak będzie dorzynał Twego syna na ołtarzu szatana. O, nie. Ameryka nie będzie 3 lata czekała, lecz szlakiem Lindbergha poszle eskadry na pomoc mordowanym. Pakt Kelloga to miecz wiszący nad karkiem zbirów Europy”⁵².

Podsumowując zatem, Bydgoszczanie czuli się fragmentem Europy, uczestnikami i stroną ważnych międzynarodowych wydarzeń, ale ich poczucie europejskości było ograniczone do spraw, które dotyczyły ich bezpośrednio lub miały (lub mogły mieć) bezpośredni wpływ na ich funkcjonowanie. Wszędzie tam, gdzie racja Polski nie była argumentem dominującym, relacje „Dziennika Bydgoskiego” były bądź oszczędne, bądź nie było ich wcale.

⁴⁸ „Dziennik Bydgoski” 1923, r. 16, nr 8, z 12.01.1923 r.

⁴⁹ W. Dobrzycki, dz. cyt., s. 392.

⁵⁰ „Dziennik Bydgoski” 1925, r. 19, nr 231, z 7.10.1925 r.

⁵¹ „Dziennik Bydgoski” 1928, r. 22, nr 196, z 27.10.1928 r.

⁵² Tamże.

Warto jeszcze odnieść do kwestii kulturalnych i handlowych, które na łamach „Dziennika Bydgoskiego” mogłyby również przyczynić się do analizy europejskości Bydgoszczy. Kwerenda tytułu z lat 20. XX wieku pozwala poczynić następujące wnioski. W pierwszych miesiącach 1920 r. wiele miejsca także w przestrzeni kulturalnej zajmowały wątki polskie. Stowarzyszenia i teatry prześcigały się w ogłoszeniach, chwalać swój polski repertuar. Z biegiem czasu życie kulturalne w Bydgoszczy wróciło na swe „europejskie” tory. „Dziennik Bydgoski” nie tylko zapraszał na zagraniczny repertuar, ale także chwalił go, zamieszczając na swoich łamach recenzje sztuk i ogłoszenia. 19 maja 1922 r. na pierwszej stronie „Dziennika Bydgoskiego” ukazał się artykuł *Z dyskusji nad teatrem polskim Bydgoszczy*, który pozwala zanurzyć w ów konflikt europejskości i polskości w bydgoskiej kulturze⁵³. W artykule czytamy o przebiegu spotkania Organizacji Inteligencji Polskiej w Bydgoszczy, zorganizowanego w Klubie Polskim: „Dr Gliński w niefortunnej swojej obronie dyrekcji p. W. Siemaszkowej zarzucił ludności b. dzielnicy pruskiej, że ona dlatego omija teatr polski, bo sama nie jest jeszcze polska, bo pójdzie do teatru raczej na swoich „Fritzów”, aniżeli na polskie narodowe sztuki. Naturalnie nie pozostało bez odpowiedzi takie nieobywatelskie zdanie i taka krzywdząca b. dzielnicę pruską opinia”⁵⁴ oraz: „Dalecy jesteśmy jakiegokolwiek dzielnicowego separatyzmu i antagonizmu, ale w sprawie – która nas – pozbawionych dawniej tu w Bydgoszczy teatru polskiego – tak żywo obchodzi, nie pozwolimy sobie narzucić opinii i sądu przez ludność napływową, nie rozumiejącą i nie wyczuwającą naszych istotnych, narodowych, kulturalnych potrzeb”⁵⁵. Stanowisko tak sformułowane doskonale pokazuje, na ile trudno było potrzeby europejskości (szczególnie w tych pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości) i polskości pogodzić. Zwłaszcza gdy publiczność od teatru domagała się rozrywki, a nie wzniosłych emocji i skomplikowanej fabuły.

Z biegiem czasu europejskość była chyba najlepiej zdomowiona w branży reklamowej, gdzie hasła *Wielki wybór woali szwajcarskich i francuskich w najmodniejszych kolorach*⁵⁶ były doskonałym wabikiem dla miłośników nowinek mody z Europy. Nie udało jej się zaimplementować równie łatwo i bezkrytycznie na gruncie politycznym, gdzie przez całą dekadę (a i w latach 30. XX wieku) polski egocentryzm dawał się we znaki. Trudno jednak dziwić się podobnej postawie narodu tak doświadczonego swą skomplikowaną historią. Koncentracja na polskości w tym ujęciu nie powinna być traktowana jako antyeuropejska, rywalizująca, narodowa, brnąca w stronę nacjonalizmu, a jedynie jako efekt pragmatyzmu

⁵³ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 107, z 19.05.1922 r.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 108, z 20.05.1922 r.

⁵⁶ „Dziennik Bydgoski” 1922, r. 15, nr 71, z 5.04.1922 r.

politycznego i świadomości geopolityki – zawieszenia między blokiem zachodnim i wschodnim. Skrupulatna analiza materiału prasowego „Dziennika Bydgoskiego” z lat 20. XX wieku to potwierdza. Istotny wpływ na obecność europejskich elementów w przestrzeni politycznej, społecznej i kulturalnej Bydgoszczy ma oczywiście jej pruska przeszłość, ale dużo bardziej doniosłe znaczenie w tej mierze ma rodząca się na gruzach wielkiej wojny nowa Europa, w której miejsce miała także Bydgoszcz.

BIBLIOGRAFIA

- Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2014, s. 5, 622-623.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2010, s. 724.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2006, s. 381, 392, 921.
- Grysińska-Jarmuła K., *Niemcy w Bydgoszczy*, [w:] „Encyklopedia Bydgoszczy”, t. 2, Bydgoszcz 2017, s. 118.
- Jedlicki J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1988, s. 20.
- Mincer F., *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, tom I do roku 1920, Warszawa-Poznań 1991, s. 341-346.
- Morawski W., *System genueński – lata dwudzieste XX wieku*, [w:] *Systemy walutowe współczesnego świata*, pod red. J. Łazora i W. Morawskiego, Warszawa 2018, s. 140.
- Opiola-Cegielka M., *Zabór pruski (Obwód Nadnotecki)*, [w:] „Encyklopedia Bydgoszczy”, t. 2, Bydgoszcz 2017, s. 179.
- Ortega y Gasset J., *Rozmyślenia o Europie*, przekł. H. Woźniakowski, Warszawa 2006, s. 32.
- Sękowska E., *Polskość i/a europejskość w dyskursie publicznym*, „Poradnik Językowy” 2008, nr 8, s. 3 <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=242267> (dostęp: 10.07.2020).
- Sudziński R., *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy w II Rzeczypospolitej (1920-1939)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1 1920-1939, Bydgoszcz 1999, s. 28.
- Strzelczyk J., *Starożytne i średniowieczne początki Europy*, [w:] tenże, *Średniowieczny obraz świata*, Poznań 2004, s. 8.

Europeanness of Bydgoszcz during the 1920s in view of the daily “Dziennik Bydgoski”

Keywords: Bydgoszcz, Europe, Europeanness, daily “Dziennik Bydgoski,” interwar period;

Summary

References to Europe can be made on several different grounds. Europeanness of Bydgoszcz during the 1920s meant primarily interest in the policy as well as

social and cultural issues of Europe. The editors of the daily “Dziennik Bydgoski” informed in detail about important European events, which could be of interest to the residents of Bydgoszcz. These issues could have an impact on the terms of the Treaty of Versailles as well as international relations in general. However, Europeaness of Bydgoszcz did not obscure the Polish egocentrism of its residents, where the national matters seemed to have priority.

Europäismus von Bydgoszcz in den 20er Jahren des 20. Jahrhunderts in der Zeitung „Dziennik Bydgoski”

Schlüsselwörter: Bydgoszcz, Europa, Europäismus, „Dziennik Bydgoski”,
Zwischenkriegszeit

Zusammenfassung

Die Bezugnahme auf Europa kann auf mehreren verschiedenen Ebenen auftreten. Der Europäismus von Bydgoszcz in den 20er Jahren des 20. Jahrhunderts bedeutete vor allem das Interesse an Politik und gesellschaftlich-kulturellen Angelegenheiten Europas. Redakteure der Tageszeitung „Dziennik Bydgoski” berichteten ausführlich über bedeutsame europäische Ereignisse, an deren Verlauf die Stadteinwohner von Bydgoszcz interessiert sein konnten. Es waren aber hauptsächlich Themen, die sowohl die Bedingungen des Friedensvertrags von Versailles als auch im Allgemeinen die internationalen Beziehungen beeinflussen konnten. Der Europäismus von Bydgoszcz verdeckte aber den polnischen Egozentrismus der Stadteinwohner nicht. Es schien, dass die inneren Angelegenheiten Vorrang hatten.